

Nieznani, Przebudzenie wiosenne

Słowa: Jarosław ("Królik") Zajączkowski

Muzyka: trad.

Czas wygasić już w kominku, otrząsnąć złe sny,
Rozgonić czarne chmury i na morze zdarzeń ruszyć trzeba,
A żagle swoich myśli ustawić na wiatr,
Reszkę zimy z kapoty otrzepać.
Znów zakwitły białe żagle
W zatoce Twych snów,
Stopniał śnieg i Twoich myśli
Nie nękają już zimowe chłody.
Znów pędzisz z białą grzywą,
Jesteś wolny jak ptak -
Pierwszy zwiastun wiosennej pogody.
I znów jesteś żagle, znów kocha Cię wiatr,
Jego ciepłem dotknięty nabierasz urody.
Morze sprzyja Twym myślom i niesie Twój jacht,
Popatrz pierwsze puszczają już lody.
Popatrz, żagle Twoich zdarzeń
Pomyślny spiał wiatr.
Znów Cię porwał życia nurt,
A ster wydarzeń w dłoniach zaciśnięty.
Przecież wiesz, że nie na wszystko
Wystarczy Ci sił,
Że przed dziobem znów burza się kłębi.
Pewnie znowu nie zdążysz, nie wrócisz na czas,
Słońce biel Twoich żagli w złote barwy przemieni.
Kiedy wpłyniesz tu znowu, czas będzie i nam
Zakotwiczyć w brunatnej jesieni.